

UCHWAŁA NR I/2010

Nadzwyczajnego Zgromadzenia Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach z dnia 16 stycznia 2010 r. roku w sprawie stanowiska dot. założeń do projektu ustawy o zawodzie adwokata

Na podstawie art. 51 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 t.j. z późn. zm.) oraz w wykonaniu uchwały KRRP z dnia 28 listopada 2009r. nr 99/VII/2009, Nadzwyczajne Zgromadzenie Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach

uchwała

1. Krytycznie ocenić założenia do projektu ustawy o zawodzie adwokata (projekt z dnia 22 października 2009r. przesłany przy piśmie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 października 2009r. Znak: DL-P-V-453-31/09).
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UZASADNIENIE

Przedłożone do zaopiniowania Założenia do projektu ustawy o zawodzie adwokata jako potrzebę uchwalenia nowych regulacji prawnych dotyczących wykonywania zawodu adwokata, w tym też osób dotychczas wykonujących zawód radcy prawnego, podają uczynienie nowej adwokatury instytucją silną i niezależną, lepiej zorganizowaną i będącą w stanie zapewnić wyższy poziom szkolenia zawodowego.

Tak określone szczytne cele nie znajdują żadnego pokrycia w konkretnych rozwiązaniach proponowanych w Założeniach.

Przyjęcie proponowanych rozwiązań w praktyce narusza zasadę samorządności określoną w art. 17 Konstytucji RP. Istotą samorządności jest przekazanie części władzy przysługującej Państwu określonej grupie obywateli.

Dotychczasowy model samorządności wyrażający się między innymi poprzez zorganizowanie Samorządu adwokackiego w 24 Izbach i Samorządu radcowskiego w 19 Izbach w zasadzie zapewnia prawidłowe funkcjonowanie tych Samorządów i faktyczną realizację wynikającą z Konstytucji idei samorządności.

W Założeniach proponuje się nadmierną centralizację nowego Samorządu adwokackiego ze szkodą we wszystkich dziedzinach działalności dotychczasowych Samorządów.

Przed wszystkim podkreślić należy, że to Samorząd zawodowy winien decydować o swoim zorganizowaniu terytorialnym. Określenie ilości Izb (11) przepisem ustawy, świadczy o nadmiernej centralizacji, braku zaufania do członków samorządu i daleko idącą ingerencją Państwa w sprawy, które powinien regulować Samorząd. Przyjęcie proponowanego rozwiązania spowoduje, że członkowie Samorządu będą się czuli nie jako grupa zawodowa, której część władztwa Państwa została dana by „sami się rządzili” lecz odczują to jako brutalne wkroczenie władzy państwowej ograniczającej ten Samorząd.

Proponowane rozwiązania powodują zaprzepaszczenie dotychczasowego dorobku obu Samorządów w sferze:

1. nadzoru nad należyтым wykonywaniem zawodu,
2. ochrony interesów zawodowych,
3. doskonalenia zawodowego,
4. przygotowania aplikantów do wykonywania zawodu,
5. podstaw materialnych bytu Samorządu (lokale, majątek, składki).

Trudno sobie wyobrazić nadzór nad należyтым wykonywaniem zawodu przez członków Samorządu w przypadku działania Izby obejmującej kilka województw i działającej na obszarze kilkuset kilometrów.

Organy Samorządu wypełniają pewne funkcje związane z praktycznym wykonywaniem zawodu np.: wydawanie legitymacji, zaświadczeń, sprawy socjalne itd. Zorganizowanie Samorządu w 11 Izbach spowoduje znaczne utrudnienie wypełniania funkcji i oddalenie członków Samorządu od organów tego Samorządu. Te same trudności powstaną przy wykonywaniu zadania ochrony interesów zawodowych i doskonalenia zawodowego. Dotychczasowy model terytorialnego zorganizowania obu Samorządów zawodowych zdał egzamin, poszczególne Izby prowadzą szkolenia cieszące się ogromną popularnością i przynoszące pożytek członkom Samorządów.

Zorganizowanie Samorządu w 11 Izbach spowoduje znaczne oddalenie ośrodka szkolenia od aplikantów. Przyczyni się do znacznego zwiększenia kosztów szkolenia oraz obniżenia poziomu. Trudno sobie wyobrazić sytuację gdy np.: 230 aplikantów z Izby Kieleckiej co najmniej raz w tygodniu dojeżdża do Krakowa w celu odbycia zajęć teoretycznych w godzinach popołudniowych. Funkcjonowanie tych scentralizowanych ośrodków szkolenia aplikantów powiększy znacznie istniejące już trudności w zapewnieniu wykładowców, zorganizowaniu zajęć w Sądach i uczestnictwie w rozprawach. Wystarczającą gwarancją zachowania wysokiego poziomu szkolenia jest przyjęta już praktyka jednakowych egzaminów we wszystkich Izbach.

Nie bez znaczenia jest również sfera dotycząca materialnego bytu Samorządu. Istniejące Izby zarówno adwokackie jak i radców prawnych są w znacznej większości właścicielami lokali, w których działają, posiadają odpowiednie sale wykładowe i wszelkie inne urządzenia niezbędne do szkolenia aplikantów i doskonalenia zawodowego członków samorządu. Przyjęcie proponowanych założeń spowoduje zmarnowanie tego dorobku.

Szczególnej krytyce należy poddać proponowane rozwiązanie dotyczące Sądów Dyscyplinarnych.

Z jednej strony w Założeniach stwierdza się, że spójne zasady etyczne powinny być wynikiem jednolitego, niezależnego orzecznictwa sądów dyscyplinarnych, a jednocześnie pozbawia się samorząd dwuinstancyjnego sądownictwa, wprowadzając jako instancję odwoławczą Sądy Apelacyjne. Sprawy dyscyplinarne członków Samorządu mają więc rozpoznawać osoby, nie będące członkami tego Samorządu. Autorzy Założeń wprost zresztą stwierdzają, że sądownictwo dyscyplinarne „musi być transparentne i poddane kontroli” i „stosować surowsze reguły dyscyplinarne”. Dlaczego „surowe” zamiast „sprawiedliwe”? Narusza to istotę samorządności.

Wprowadzenie proponowanych założeń znacznie pogorszy sytuację osób dotychczas wykonujących zawód radcy prawnego i to zarówno w sferze zawodowej jak i materialnej oraz pozbawi praw nabytych.

Uzasadnione jest zachowanie dotychczasowego stanu prawnego chroniącego niezależność radców prawnych podczas wykonywania czynności przez zapewnienie im ochrony takiej jak dla sędziego i prokuratora (art. 12 ustawy).

Założenia w pkt. 2.3.10 stanowią, że „świadczenie pomocy prawnej na podstawie stosunku pracy w organach władzy państwowej, organach administracji publicznej, organach wymiaru sprawiedliwości oraz organach ścigania wykluczałoby jednoczesne zatrudnienie adwokata, a także świadczenie pomocy prawnej w innych formach organizacyjnych w podmiotach spoza wymienionej kategorii”. Te same ograniczenia dotyczyłyby adwokatów wykonujących pracę na podstawie stosunku służbowego. W stosunku do obecnych przepisów jest to znaczne pogorszenie sytuacji. Obecnie radca prawny może pracować na podstawie umowy o pracę i wykonywać zawód w innych formach. Nadto Ustawa w art. 18 stanowi, że czas pracy radcy prawnego w lokalu jednostki organizacyjnej nie może być krótszy niż 2/5 czasu ustalonego w zawartej z radcą prawnym umowie, a w art. 22⁴ uregulowane są zasady wynagradzania radcy prawnego wykonującego zawód na podstawie stosunku pracy. W proponowanych założeniach tych uregulowań brak.

Nie ma uzasadnienia dla obligatoryjnego przedkładania organowi samorządu adwokackiego umowy o pracę i tak radykalnej ingerencji samorządu w treść umowy o pracę. Istotne postanowienia umowy o pracę wynikać bowiem powinny z przepisów ustawy, np. w obecnym stanie prawnym z art. 6-7 (zakres obowiązków radcy prawnego jako pracownika), art. 9 (miejsce radcy prawnego w strukturze organizacyjnej), art. 15 (prawo i obowiązek wyłączenia się od wykonywania czynności zawodowych), art. 18 (czas pracy w jednostce), art. 22⁴ (wynagrodzenie). Część z tych postanowień zawarta jest w uzasadnieniu projektu, ale pominięto m.in. kwestię wynagrodzenia, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego stanowiących dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego zatrudnionego na podstawie umowy o pracę.

Należy w tym miejscu podkreślić, że bardziej uzasadnione ze względu na zachowanie niezależności zawodowej jest wprowadzenie obowiązku konsultacji z organem samorządu zmian do stosunku pracy (tzw. wypowiedzenie zmieniające) w celu uzyskania opinii w sprawie zgodności wypowiedzenia z zasadami wykonywania zawodu.

Adwokat wykonujący pracę w ramach stosunku pracy lub stosunku służbowego w administracji publicznej pozbawiony będzie możliwości zdobywania doświadczenia w innych dziedzinach prawa. System szkoleń teoretycznych nie będzie w stanie tego zmienić, gdyż szkolenia nie zastąpią praktyki wykonywania zawodu w różnych formach i na rzecz zróżnicowanych podmiotów. Takie rozwiązanie spowoduje „stworzenie” adwokata gorszej kategorii.

Kolejnym rozwiązaniem proponowanym w Założeniach, które jest dyskryminujące dla osób wykonujących dotychczas zawód radcy prawnego jest zapis pkt 2.3.17, który stanowi, że „radca prawny, który w dniu wejścia w życie ustawy nie był uprawniony do prowadzenia obrony w sprawach o przestępstwa oraz przestępstwa karno-skarbowe może świadczyć pomoc prawną w tym zakresie po zgłoszeniu właściwemu organowi samorządu adwokackiego takiego zamiaru oraz po odbyciu uzupełniającego szkolenia”. Zapis powyższy także świadczy o tym, że radcowie prawni w „nowej ustawie” traktowani będą jako adwokaci drugiej kategorii.

Niezależnie od powyższego, w Założeniach znajdują się zapisy mało precyzyjne i tak w pkt. 2.3.5 znalazł się zapis „bądź towarzyskie” taki zapis budzi wiele kontrowersji i dla każdego ma inne znaczenie. W pkt 2.3.1 zapisano „ tytuł radcy prawnego będzie podlegał ochronie” czy autor miał na myśli dotychczasowy tytuł radcy prawnego?

Należy zauważyć, że połączenie zawodów radców prawnych i adwokatów winno nastąpić na równych prawach, a analizując przedłożone Założenia można śmiało stwierdzić, że adwokaci zyskują wiele dodatkowych uprawnień np.: możliwość wykonywania zawodu w ramach stosunku pracy, a radcowie prawni wiele nabytych uprawnień tracą.

Zlikwidowanie izb zrzeszających osoby wykonujące zawód zaufania publicznego spowoduje zauważalny spadek prestiżu tych miast. Aglomeracje te oddały już bardzo wiele na

rzecz dużych ośrodków miejskich. Pomijane są w coraz to nowych decyzjach o charakterze elitarnym (umiejscowienie urzędów, sądów itd.). Fakt ten może przyczynić się do pogłębienia odczucia mieszkańców o spychaniu ich lokalnej społeczności na margines życia społecznego w Polsce. Walka z tym zjawiskiem jest przecież jednym z najważniejszych zadań dla samorządów i władz lokalnych.

Radcowie prawni to również obywatele tych miejscowości. Zatem ograniczenie (i to znaczne) ich kontaktów z samorządem wpływa na jakość wykonywania przez nich pracy na rzecz społeczności lokalnych, gospodarki itp.

Izby prowadzą szeroką (i planują ją zwiększać) działalność pro-bono na rzecz mieszkańców (akcja: „Niebieski parasol”, inicjatywy lokalne). Likwidacja OIRP przyczyni się zatem do spadku poziomu ochrony prawnej dla najbardziej potrzebujących (niezamożnych).

Sekretarz Zgromadzenia



Danuta Leksińska-Kaleta

Przewodniczący Zgromadzenia



Tadeusz Czyż